

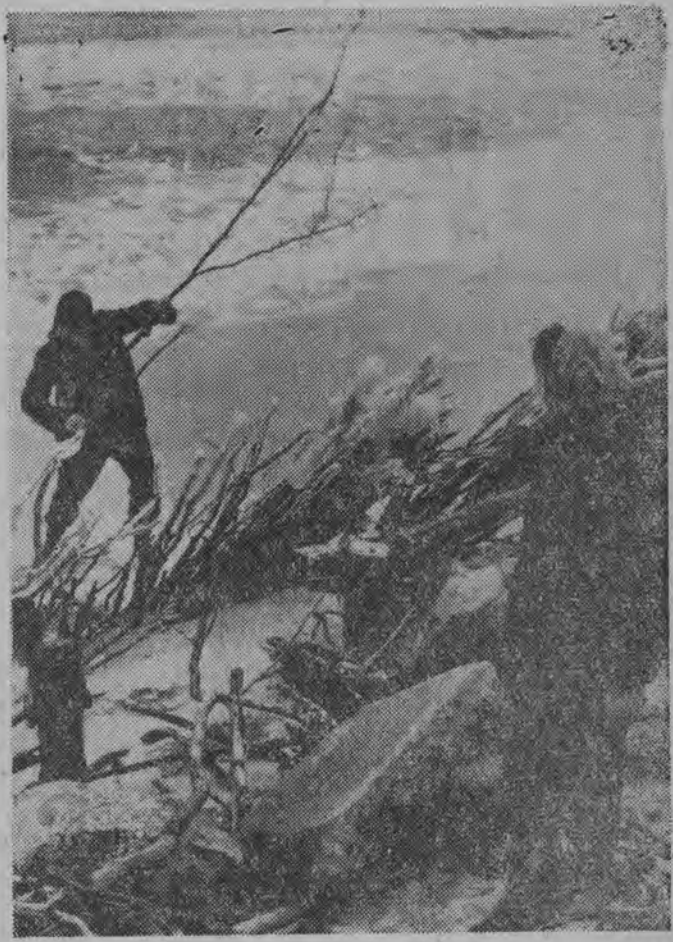
# GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

47  
**Białystok**  
 Nr 48 (3277)  
 Nakład 82338  
 24-25. II. 1962 r.  
 Cena: 70 groszy



Sytuacja powodziowa w woj. gdańskim uległa znacznemu polepszeniu. Trwają prace przy naprawie uszkodzonych wałów przeciwpowodziowych i wałów morskich, ciągnących się wzdłuż Półwyspu Helskiego. **NA ZDJĘCIU:** zabezpieczenie brzegu przy pomocy faszyny.  
 CAF — fot. Uklejewski



Zawodnicy szwedzcy startujący w FIS-ie. Z lewej Steffanssen i zawodniczki Maills Andrenson i Inger Elofssen.  
 CAF — fot. Olszewski

Cztery tygodnie temu zamieściliśmy w „Magazynie” reportaż Stanisława Świerada pt. „Reportaż nie z fantazji”. Autor nakreślił w nim wizję przebudowanej wsi Smolniki w pow. suwalskim. Wiesz ta w najbliższych dwudziestu latach stać się ma tak zwaną wsią centralną i przypominać będzie raczej nie wieś, ale małe miasteczko. Reportaż ten powstał w oparciu o projekt zagospodarowania przestrzennego Smolnik, opracowany przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną w Białymstoku. A co sądzą o tym sami mieszkańcy Smolnik? Właśnie o tym pisze red. Świerad w kolejnym reportażu. Przeczytajcie — ciekawe.

gdzie jej... szukać. Naprawdę. Zabudowania rozrzucone po polach (dosłownie), wszystkie nader lichy, drewniane, pokryte strzechami. Czasem pod jednym dachem mieści się i dom mieszkalny, i obora, i chlewek, i stodoła.

Jakoś nie pasują nam do tych nędznych, chłopskich chatek dwa domy wczasowe o nowoczesnej architekturze...

Inżynier zawiesza na ścianie kolorowe plansze. Przez plecy zaglądały mi ciekawscy. Za chwilę prawie cała wieś, która przyszła na dzisiejsze spotkanie z architektem i dziennikarzem, tłoczyła się już wokół barwnych kartonów. Łakomie przyglądają się tym „magicznym” kreskom, kwadracikom, prostokątom, kółeczkom. Wiedzą, że kiedyś mają one zamienić się w nowe budynki, drogi, ulice, alejki, skwery.

Czy jednak naprawdę wierzą, że tak się stanie? Uważnie przysłuchuję się pierwszym

## WIADOMOŚCI

**ODPOWIEDŹ N. CHRUSZCZOWA**  
 na ostatnie listy  
**KENNEDY'EGO I MACMILLANA**

**WASZYNGTON (PAP) 23. 2.** Jak podaje Departament Stanu USA, radziecki chargé d'affaires M. Smirnowski doręczył w czwartek podsekretarzowi Stanu Ballowi list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa będący odpowiedzią na pismo prezydenta Kennedy'ego z 14 bm. Prezydent Kennedy odrzucił jak wiadomo w tym piśmie radziecką propozycję, by ge-ne-wa konferencja w spr-



W. Loginowa brytyjskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych lordowi Home.

**DZIS KONFERENCJE POWIATOWE**  
 w Białymstoku, Dąbrowie, Łomży i Suwałkach

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w powiatowych organizacjach partyjnych na Białostocczyźnie dobiega końca. Za tydzień, 3 marca br. odbędzie się ostatnie konferencje — powiatowa w Bielsku-Podlaskim i miejska w Białymstoku.

Dzisiaj obradują powiatowe konferencje sprawozdawczo - wyborcze PZPR w Białymstoku, Dąbrowie, Łomży i Suwałkach. Oceniają one dwuletni dorobek instancji i organizacji powiatowych, wybiorą nowe władze partyjne oraz delegatów na wojewódzką konferencję.

Wszystkim konferencjom życzymy pomyślnych i owocnych obrad. (L)

**Dalsze wiadomości zamieszczamy na str. 2**

Jedną z osobliwości schroniska na Hali Lipowskiej w Beskidach są osiołki: Kuba i Baśka. „Kubaśki”, gdyż tak nazywają parę sympatycznych kłapouchów, są cierpliwe, pracowite i niemal codziennie odbywają długą i uciążliwą drogę ze schroniska do wsi Zlatnej i z powrotem, ciągnąc sanki z prowiantem. **NA ZDJĘCIU:** nawet potężne zasy nie stanowią dla osiołków przeszkody nie do przebycia.  
 CAF — fot. Seko

Stało się tak jak przypuszczałem. Czytelnicy, znajomi, koledzy pytali nie bez ironii: — Czy naprawdę napisałeś reportaż nie z fantazji? Wierysz, iż za 20 lat tak właśnie mają wyglądać wsie w Białostockiem? Dwupiętrowe budynki, pawilony wolnostojące, ogródki jordanowskie, stadiony sportowe, domy wczasowe. I czegoś jeszcze nie nabiecywał mieszkańcom tej ubogiej, suwalskiej wsi?

Przyznam się, że i ja nie ustrzegłem się przed wątpliwościami. A może zbyt zaufałem projektantom, którzy jakże często grzeszą jeszcze nadmiarem fantazji? Bo przecież takie Smolniki za 20 lat stać się mają niemal miastem! Czy realna jest więc na tak szeroką skalę przebudowa większości białostockich wsi. Te i inne pytania czekały na konkretną odpowiedź.

— Jeden z kolegów podsunął mi taką myśl:

— A zabierzcie plansze, rysunki i jedźcie z architektem do Smolnik. Taka konfrontacja projektów i dnia dzisiejszego okazać się może niezwykle ciekawa.

Eureka! Więc jedziemy do Smolnik, prawda inżynierze?

W Gulbieniszczkach czekały już sanie. Tylko tym środkiem lokomocji w tak paskudną pogodę można dostać się do Smolnik. Chociaż śnieg dmie w twarz, co chwila wychylałam głowę spod przytulnego koca. Obaj czujemy, że zjeżdżamy z wysokiej, stromej górki. Rozglądam się naokoło — krajobraz niczym w Karkonoszach. Wysokie, często o ostrych stokach wzgórza, porośnięte kępami świerków i jodeł, długie i głębokie jary, przyprószone śniegiem jeziora i jeziorka.

Dziwne, ale ta cudowna okolica jest jeszcze niczyja. Niczyja, bo nikt dotąd nią się nie zainteresował. Dlaczego? Nie dociekaliśmy, bo może to już tylko historia. Przypominam sobie, co przed chwilą usłyszałem w Wydziale Architektury w Suwałkach:

— Włecie, po ukazaniu się w „Gazecie” reportażu o Smolnikach, mieliśmy telefon. Aż z Warszawy. Dwie poważne instytucje zainteresowały się Smolnikami. Zapytywano nas, czy można otrzymać lokalizację na postawienie dwóch domów wczasowych.

Tak, to już byłoby coś. Czy tylko im spodobały się Smolniki? Obaj z inż. Tryburskim, projektantem nowych Smolnik, jesteśmy teraz jednomyślni. Muszą się spodobać. A ściślej — okoliczny krajobraz. Przecież tutaj zarówno latem jak i zimą można jak najprzyjemniej wypoczywać.

To „ściślej” wcale nie jest przypadkowe. Właśnie wjeżdżamy do samych Smolnik. Dziwna to wieś. Właściwie nie wiadomo,

## A jednak nie z FANTAZJI

wypowiadającym na gorąco, komentarzom. I słyszę, jak jeden do drugiego szepcze:

— Psiakrew, na moim polu stanie łaźnia.

— Patrz, Władkowi zajmą chlewek i pół stodoły.

— Nie mam się czym martwić. Zabiorą mi trochę ugoru. I tak nie miałem z niego żadnego pożytku.

Obawiam się poważnie, że może nie zrozumieci dokładnie sensu dzisiejszego spotkania. Nie, rozumieci — jak później się przekonałem — nawet dobrze rozumieci. Tylko ja na moment zapomniałem o tak zwanym „chłopskim rozumie”. Właśnie! Chłop nigdy nie przyjmuje bezkrytycznie nowości. Pomyśli, poduma, rozważy, a przede wszystkim zapyta: — A co ja będę z tego miał? Skorzystam? A może stracę?

Boć przez chłopca zawsze przemawia dusza drobny posiadacza, brzydka, paskudna dusza, dusza — samolub, dusza — przechera. O, patrzcie, chociażby taka Mariana Radzewicz. Z projektu dowiedziała się, że na skrawku jej lichego pola stanąć ma kiedyś dwupiętrowy budynek. Gdy tylko inżynier skończył mówić, woła głośno, tak, aby ją wszyscy słyszeli:

— Owszem, wszystkim nam się podoba to, że rząd pobuduje w Smolnikach tyle nowych domów. Ale zabiorą nam część pola, jak w projekcie podaje. Pan inżynier nic nam nie powiedział, czy nawet coś zapłaci. Trza pójść chyba na żebra. Tak się powinno postępować z chłopem?

Aha, to w tym uchu dzwoni. Zaraz zabierają głos inni:

— A ile nam zapłaci za ziemię, którą zabiorą pod budowę?

— A czy zapłaci po cenach państwowych, czy można się będzie trochę potargować?

Inżynier spokojnie wyjaśnia, że za wszystkie zarezerwowane działki budowlane ich właściciele otrzymają zapłatę, oczywiście, według aktualnych cenników. O żadnych

**Ciąg dalszy na str. 2**



# TAK POWSTAŁA PPR na Białostocczyźnie

**O**mówienie powstania i pierwszych lat działalności PPR na Ziemi Białostockiej to zadanie trudne i złożone, jak trudna i złożona była rzeczywistość, w której rozpoczynał swą działalność pierwszy PPR-owiec naszego województwa. Bez wyjaśnienia jednak tych spraw nasza praca propagandowa, wychowawcza i polityczna byłaby niepełna.

Na Białostocczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej PPR nie działała. Powągną rolę w tym czasie w organizacji i kierownictwie ruchu oporu odegrały: komitety antyfaszystowskie. Rozwinięty ośrodek działalności w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i innych terenach. Komitety antyfaszystowskie skupiały w swych szeregach przede wszystkim byłych członków PPR, KPZB, lewicowych działaczy byłej PPS i związków zawodowych.

„Gazeta Białostocka” z dnia 5.1. br. pisała: „Na Białostocczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej w zasadzie nie działał Komitet PPR. Działali Komitety Antyfaszystowskie współpracujące ściśle z kierownictwem PPR i partyzantką radziecką, której oddziały na Białostocczyźnie wykazywały się wyjątkowo aktywnością i bohaterstwem”.

Jeśli na potwierdzenie ściślejszej współpracy i wspólnej walki komunistów Białostocczyzny z partyzantką radziecką przeciwko hitlerzowskiemu szeregowi faktów, materiału archiwalnych i relacji uczestników, to niestety, brak danych o współpracy Komitetu Antyfaszystowskiego naszego województwa z KC PPR. Były czynione próby nawiązania łączności z kierownictwem PPR. Antoni Jakubowski — były członek KPP, czołowy działacz Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku, udał się w tym celu do Warszawy i nawiązał kontakt z Komitetem Antyfaszystowskim w Warszawie. Wydana została jednak przez przewodniczącego gestapo i aresztowany.

Innej grupie działaczy antyfaszystowskich udało się nawiązać kontakt z grupą PPR działającą w getcie warszawskim. Niestety i ta łączność nie trwała długo. Z chwilą likwidacji getta w Warszawie i ten łączny kontakt z warszawską organizacją PPR został przerwany. Nie można więc wysnuć z tych danych wniosku o „ściślejszych kontaktach” ruchu oporu na Białostocczyźnie z działającymi w centralnej Polsce KC PPR.

Polska Partia Robotnicza powstała na Białostocczyźnie w pierwszych dniach wyzwoleniu. 27 lipca 1944 r. samolotem z Chełma przybył do Białostocka partyjni: tow. Edwarda Orłowska, Tadeusz Paszta, Zygmunt Zieliński wraz z grupą 18 żołnierzy polskich. W następnym dniu przybył do Białostocka partyjni: tow. Jerzy Sztachelski — pierwszy przewodniczący WRN, mianowany później wojewodą białostockim oraz mjr Leonar Borkowski — pierwszy sekretarz WRN. Przybyła grupa dokonała podziału zadań: tow. E. Orłowska otrzymuje zadanie organizowania PPR i związków zawodowych, tow. J. Sztachelski — rad narodowy i administracji państwowej, tow. Tadeusz Paszta — milicji, tow. Leonar Borkowski, jako pełnomocnik PKWN, kierował całością prac.

Tow. Orłowska przystępuje natychmiast do wykonywania powierzonych zadań. Kontaktuje się z partyjni: tow. Aleksandra Litwina i grupą działaczy antyfaszystowskich — Władysławem Niesiałkiem, Feliksem Lorkiem, Marią Różycką, Halną Maściłą i innymi. Włączają się do aktywnej pracy partyjni towarzysze: Jan Kozłowski, Michał

entuzjazm jaki dominował w dniach wyzwolenia, wobec obrych trudności i wrogiej propagandy, zanikał. Ludzie spotykali na co dzień ciężkie dni toczące się wojny i trudności okresu powojennego.

PPR-owcy byli wówczas pierwsi w organizacji życia administracyjnego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego ośrodków. Pierwsi PPR-owcy zostali skierowani na najtrudniejsze odcinki. 10 spośród pierwszych 46 członków PPR w województwie rozpoczęło działalność w zakładach pracy i związkach zawodowych, 16 — w nowoludzkim ośrodku administracyjnym, 20 — w MO i UBP. Pracowali ofiarnie, z ogromnym entuzjazmem i poświęceniem. O bezgranicznym poświęceniu idei świadczy między innymi fakt, że Komitet Obwodowy (Wojewódzki) do połowy października 1944 roku nie posiadał etatów.

Tow. Edwarda Orłowska pracowała w Wojewódzkiej Radzie Narodowej jako kierownik Wydziału Personalnego i jednocześnie społecznie pełniła funkcje i sekretarza Komitetu Obwodowego. O trudnościach pracy partyjnej w pierwszym okresie świadczy wspomnienie list Edwardy Orłowskiej do tow. Mirer z dnia 5. IX. 1944 roku.

„Pracujemy, harujemy jak wół, bo to nasz jedyny sposób do ostatecznej, braku nadziei, braku jednostki być w roli legalnych ratujących. Jesteśmy sek. Obw. Komitetu PPR i jednocześnie kier. Wydz. Personalnego Województwa. Brak dykt. i wciąż nurtujący niepokój o świadomości ogromu Jeszcze nie wykonanych zadań”.

Postawa i oddanie sprawie wyzwolenia człowieka, ideał socjalizmu ludu tworzących w naszym województwie władzę ludową była bezgraniczna. Obok już wymienionych ofiarnych działaczy PPR na Białostocczyźnie, należeli do nich: tow. E. Orłowska, Reglę Rosłińska, Reglę Kobryńską, O. Niekł. To pisze we wspomnieniach z woj. białostockiego tow. E. Orłowska.

„Ofiarności towarzyszy z najbliższego aktywu partyjnego była bezgraniczna. O każdej niemal porze dnia i nocy można było znaleźć na swym posterunku kierownika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, tow. Feliksa Lorka, a potem jego następcę — tow. Arkadiusza Laszewicza.

Organizacja wojewódzka PPR podjęła olbrzymie dzieło odbudowy życia gospodarczego województwa, będąc partią wybitnie kadrową. W dniu 5.IX.44 r. wojewódzka organizacja PPR liczyła tylko 82 członków, przy tym wszyscy byli z miasta. Pierwsze organizacje partyjne w terenie (Bielsk Podlaski) powstają dopiero w końcu września.

Proces słabego wzrostu PPR tłumaczy się szeroko zakrojonymi charakterystycznymi dla Białostocczyzny, z których wymienię: zacofanie gospodarcze — o co tym idzie — słaba i mała liczebnie klasa robotnicza oraz izolacja Białostocczyzny w okresie okupacji.

W miarę jednak działania pierwszych grup PPR-owskich, przyskały uprzedzenia i wątpliwości. Program PPR jako konsekwentna realizacja, szczególnie w formie, przez ten okres szerzej PPR. Partia miała za sobą już duże osiągnięcia. Zakończyła się na terenach wyzwolonych Białostocczyzny parcelacja majątków obszarczyckich, odbudowa zniszczonych zakładów. Władza ludowa zyskiwała sobie szerszy zwolenników. Umocniła się bratnia Polska Partia Socjalistyczna i inne stronnictwa demokratyczne.

W walce i pracy PPR-owców, w ich ofiarności i przynajmniej części głęboki sens polityczny. Wielu z nich powołało, ale śmierć ich rozumiana była jak wezwanie do czynu.

PPR była partią wielkich idei i bojowych tradycji i taką wspomnianą ją dziś z dumą, w XX rocznicę jej narodzin.

MGR M. GNATOWSKI

# WIA DOMOWY

## Ze świata

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Uroczystości w Moskwie

### MOSKWA (PAP) 23. 2.

W dniu 22 lutego odbyła się w Moskwie w Teatrze Armii Radzieckiej z okazji 44 rocznicy radzieckiej armii i marynarki wojennej uroczysta akademii, która zabrał minister Obrony ZSRR marszałek Malinowski.

Marszałek Malinowski oświadczył m. in., że radzieckie siły zbrojne mają odnieść największy sprząz wojny na świecie i dysponują wszystkim, co jest niezbędne, by zniszczyć każdego agresora.

MOSKWA (PAP) 23. 2.

W związku z 44 rocznicą utworzenia Armii Czerwonej minister Obrony ZSRR, marszałek Malinowski, wydał specjalny rozkaz do żołnierzy i oficerów radzieckich sił zbrojnych.

Z okazji święta armii i marynarki wojennej ZSRR, wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały wczoraj artykuły wstępne i inne materiały poświęcone 44 rocznicy.

Wokół problemu algijskiego

PARYŻ (PAP) 23. 2.

Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej, która zebrała się w czwartek w stolicy Libii, Trypolisie, kontynuuje swe obrady. Sesja Rada potrwa kilka dni, prawdopodobnie do niedzieli. Przebieg obrad rewolucyjnego parlamentu algijskiego utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy.

Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej zawiadziła ma rezultaty tajnych rokowań algijsko-francuskich.

PARYŻ (PAP) 23. 2.

Francuska Partia Komunistyczna wita z uznaniem i radością między niedawnych rokowań między przedstawicielami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej i rządu francuskiego — stwierdza Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej w oświadczeniu opublikowanym w dniu 22 lutego.

Biuro Polityczne FPK podkreśla, że wyniki tych rokowań są „wielkim sukcesem w sprawie pokoju” i zaznacza, że komuniści francu-

### Powitanie Glenna

### NOWY JORK (PAP) 23. 2.

W dniu wczorajszym na przykładu Canaveral miała się odbyć uroczyste powitanie pierwszego kosmonauty amerykańskiego, Johna Glenna. W uroczystości miał wziąć udział prezydent Kennedy i rodzina kosmonauty.

### Dziś rozpoczyna obrady II Zjazd ZMW

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

Jak już informowaliśmy, w sobotę 24 bm. rozpoczyna się w Warszawie I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. W obradach, które potrwać 3 dni, weźmie udział ponad 750 delegatów, reprezentujących 620-tysięczną młodzież należącej do Związku, a także ok. 1200 przedstawicieli ZMW z różnych rejonów kraju. Będą też obecne delegacje organizacji młodzieżowych z 11 krajów.

W czasie Zjazdu uczestnicy dokonają podsumowania i oceny 5-letniej działalności ZMW. Ustalą również dalsze kierunki pracy i rozwoju swej organizacji. W ostatnim dniu obrad zostaną podjęte uchwały, delegaci dokonają wyboru władz Związku oraz zatwierdzą nowy statut organizacji.

### Polsko - bułgarski protokół handlowy

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

W czwartek późnym wieczorem wiceministrowi Handlu Zagranicznego: Franciszek Modrzewski — ze strony polskiej i Atanas Wierglow — ze strony bułgarskiej podpisali protokół regulujący wysokość i zakres dostaw towarowych między obu krajami w roku bieżącym. Dokument ten został zawarty w wyniku prowadzonych w Warszawie rozmów handlowych, które przebiegały w duchu przyjaźni oraz wzajemnego zrozumienia. Łączne obroty między obu krajami ulegną dalszemu rozszerzeniu.

### Z województwa

### Owoceńskie obrady

### Delegaci ZMW z Białostocczyzny wyjechali na Krajowy Zjazd

### W dniu wczorajszym 60-osobną grupę młodzieży wiejskiej, reprezentującą białostocką organizację ZMW na II Krajowym Zjeździe, który dziś rozpoczął obrady w Warszawie.

### Przed wyjazdem delegaci spotkali się z władzami swego Związku, a na krótko przed udaniem się na dworzec, gościnnie u siebie posłów na Sejm, Arkadiusza Laszewicza i Jana Ryznara.

### Gdy przed czterema laty nasza delegacja wyjeżdżała na swój I Krajowy Zjazd, reprezentowała zaledwie 3,5 tys. członków ZMW, a dziś, na II Zjeździe reprezentuje już 26 tys. osób — mówił w czasie spotkania przewodniczący ZW ZMW, Michał Niedzwiedz.

### Do delegatów przemówił również tow. Arkadiusz Laszewicz. Podkreślił on rolę młodzieży wiejskiej w trudnym procesie społeczno-ekonomicznej przebudowy naszego wsi, zwrócił uwagę na dojrzałość polityczną młodych, zrzeszonych w ZMW, na ich zaradność i zapal w swojej pracy. W imieniu KW PPR i WK ZSL, tow. Laszewicz życzył odjedźającym delegatom białostockiej organizacji ZMW w czasie Zjazdu oraz pomyślnych obrad. (m)

### Z kraju

### Posiedzenie Rady Państwa

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Państwa ratyfikowała: — podpisaną w Warszawie dnia 4 lipca 1961 roku umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o uregulowaniu obrotu prawnego w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych. — podpisaną w Sofii dnia 19 września 1961 r. konwencje konsularna między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgari.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kostłirko z działalności prokuratury w 1961 roku.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad złożonym sprawozdaniem Rada Państwa podjęła uchwałę, w której oceniła działalność prokuratury i uznała jej zalety i zalecała dla dalszej pracy.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie powołania w Generalnej Prokuraturze kolegium, działającego pod przewodnictwem Prokuratora Generalnego PRL.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych w krajowych, wyższych uczelniach kilkadziesiąt osób.

Rada Państwa mianowała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich — 4 osoby, sędziów sądów powiatowych — 20 osób.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złożenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Uroczystości w Moskwie

### MOSKWA (PAP) 23. 2.

W dniu 22 lutego odbyła się w Moskwie w Teatrze Armii Radzieckiej z okazji 44 rocznicy radzieckiej armii i marynarki wojennej uroczysta akademii, która zabrał minister Obrony ZSRR marszałek Malinowski.

Marszałek Malinowski oświadczył m. in., że radzieckie siły zbrojne mają odnieść największy sprząz wojny na świecie i dysponują wszystkim, co jest niezbędne, by zniszczyć każdego agresora.

MOSKWA (PAP) 23. 2.

W związku z 44 rocznicą utworzenia Armii Czerwonej minister Obrony ZSRR, marszałek Malinowski, wydał specjalny rozkaz do żołnierzy i oficerów radzieckich sił zbrojnych.

Z okazji święta armii i marynarki wojennej ZSRR, wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały wczoraj artykuły wstępne i inne materiały poświęcone 44 rocznicy.

Wokół problemu algijskiego

PARYŻ (PAP) 23. 2.

Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej, która zebrała się w czwartek w stolicy Libii, Trypolisie, kontynuuje swe obrady. Sesja Rada potrwa kilka dni, prawdopodobnie do niedzieli. Przebieg obrad rewolucyjnego parlamentu algijskiego utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy.

Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej zawiadziła ma rezultaty tajnych rokowań algijsko-francuskich.

PARYŻ (PAP) 23. 2.

Francuska Partia Komunistyczna wita z uznaniem i radością między niedawnych rokowań między przedstawicielami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej i rządu francuskiego — stwierdza Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej w oświadczeniu opublikowanym w dniu 22 lutego.

Biuro Polityczne FPK podkreśla, że wyniki tych rokowań są „wielkim sukcesem w sprawie pokoju” i zaznacza, że komuniści francu-

### Powitanie Glenna

### NOWY JORK (PAP) 23. 2.

W dniu wczorajszym na przykładu Canaveral miała się odbyć uroczyste powitanie pierwszego kosmonauty amerykańskiego, Johna Glenna. W uroczystości miał wziąć udział prezydent Kennedy i rodzina kosmonauty.

### Dziś rozpoczyna obrady II Zjazd ZMW

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

Jak już informowaliśmy, w sobotę 24 bm. rozpoczyna się w Warszawie I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. W obradach, które potrwać 3 dni, weźmie udział ponad 750 delegatów, reprezentujących 620-tysięczną młodzież należącej do Związku, a także ok. 1200 przedstawicieli ZMW z różnych rejonów kraju. Będą też obecne delegacje organizacji młodzieżowych z 11 krajów.

W czasie Zjazdu uczestnicy dokonają podsumowania i oceny 5-letniej działalności ZMW. Ustalą również dalsze kierunki pracy i rozwoju swej organizacji. W ostatnim dniu obrad zostaną podjęte uchwały, delegaci dokonają wyboru władz Związku oraz zatwierdzą nowy statut organizacji.

### Polsko - bułgarski protokół handlowy

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

W czwartek późnym wieczorem wiceministrowi Handlu Zagranicznego: Franciszek Modrzewski — ze strony polskiej i Atanas Wierglow — ze strony bułgarskiej podpisali protokół regulujący wysokość i zakres dostaw towarowych między obu krajami w roku bieżącym. Dokument ten został zawarty w wyniku prowadzonych w Warszawie rozmów handlowych, które przebiegały w duchu przyjaźni oraz wzajemnego zrozumienia. Łączne obroty między obu krajami ulegną dalszemu rozszerzeniu.

### Z województwa

### Owoceńskie obrady

### Delegaci ZMW z Białostocczyzny wyjechali na Krajowy Zjazd

### W dniu wczorajszym 60-osobną grupę młodzieży wiejskiej, reprezentującą białostocką organizację ZMW na II Krajowym Zjeździe, który dziś rozpoczął obrady w Warszawie.

### Przed wyjazdem delegaci spotkali się z władzami swego Związku, a na krótko przed udaniem się na dworzec, gościnnie u siebie posłów na Sejm, Arkadiusza Laszewicza i Jana Ryznara.

### Gdy przed czterema laty nasza delegacja wyjeżdżała na swój I Krajowy Zjazd, reprezentowała zaledwie 3,5 tys. członków ZMW, a dziś, na II Zjeździe reprezentuje już 26 tys. osób — mówił w czasie spotkania przewodniczący ZW ZMW, Michał Niedzwiedz.

### Do delegatów przemówił również tow. Arkadiusz Laszewicz. Podkreślił on rolę młodzieży wiejskiej w trudnym procesie społeczno-ekonomicznej przebudowy naszego wsi, zwrócił uwagę na dojrzałość polityczną młodych, zrzeszonych w ZMW, na ich zaradność i zapal w swojej pracy. W imieniu KW PPR i WK ZSL, tow. Laszewicz życzył odjedźającym delegatom białostockiej organizacji ZMW w czasie Zjazdu oraz pomyślnych obrad. (m)

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złożenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie

### WARSZAWA (PAP) 23. 2.

23 bm. w 44 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy złożył hołd żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu poległych bohaterów i u stóp pomników złożono liczne wieńce i wianki kwiatów.

### W 44 rocznicę Armii Radzieckiej

### Złóżenie wieńców w Warszawie



W salach wystawowych Klubu Oficerskiego przy Al. Niepodległości w Warszawie czynna jest wystawa pl. „Armia Radziecka w Sztajcie”. NA ZDJĘCIU: oficerowie oglądają wystawę. CAP — fot. Grzegorz

## Uchwała Egzekutywy KW PZPR

w sprawie zorganizowania MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO w Białymstoku

Dla upamiętnienia XX rocznicy powstania PPR, przełomowej daty w dziejach naszego narodu, Egzekutywa postanowiła zorganizować Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku.

Zadaniem tej nowej placówki będzie pokazanie tradycji walk rewolucyjnych klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, ruchów narodowych - wyzwolonych Białostocczyzny. Walki te rozwijały się w ścisłym związku ze zmaganiem klasowymi w naszej Ojczyźnie.









**BIAZA RÓŻA**  
Zastrzelili go w samo południe. Na skrzyżowaniu wąskich i hałaśliwych uliczek starego miasta leżał z dwukrotnie przestrelanym sercem, i z kulą tkwiącą w rozpiętym ciele, wystrzelona najpóźniej, kiedy ranał na bruk, kiedy już nie żył.

Rozpięte ciało spoczywało przez godzinę w pełnym słońcu, a wyloty co najmniej dziesięciu barów, pod programi kolorowych stoisk, w blasku zwiokrotnionym przez obfite okna odsłaniające bezwstydnie wnętrza mieszkań.

Kobiety roznoszące smażoną wlepiwinę, handlarze owoców i ryb, sprzedawcy soku i lepkich od upału sodycy, chłopcy zachwyceni z bezczelnym przyziemieniem oka pornograficznie pocztówki, leniwi przechodnie i ludzie mieszkający w tych pokojach z obryzkanymi oknami — ci wszyscy widzieli mężczyznę padającego na jezdnię, i tego, który go zabił, oddalającego się spokojnie, niknącego w tłumie.

Ulicę biegała obok przjeżdżający autobusy w stronę nowoczesnej dzielnicy miasta, hawańskie autobusy, w których konduktor, biorąc osiem centów za przejazd, pociąga linkę licznika i nie wydaje biletu. Rozbawieni pasażerowie patrzyli przez moment na zwłoki mężczyzny, po czym udając rozróżnienie odwracali twarze i powracali do przerywania rozmów i flirtów, podobnie jak ci wszyscy, którzy przez godzinę stali lub krążyli wokół zastrzelonego.

Siedziałem z Harriet w jednym z otwartych barów ulicznych ukrytych przed spiekotą w wykuszu murów,

— Mój pierwszy obraz? —  
— Mój pierwszy obraz? To było tak dawno. Miałem wtedy piętnaście lat. Niewiele, jak na malarza, któremu udało się już sprzedać pierwszy obraz historyczny. Malowałem go w wielkiej tajemnicy, a kiedy był już wykonany usiłowałem go sprzedać. Obraz nosił tytuł „Carowie Szuszy” i uzyskał cenę — 30 florenów. 25 florenów dostałem na rękę, a 5 florenów wypłacono mi książkami. Był to duży przełom moim życiem. W tym momencie zaczął się przekończyć do zawodu, który wybrałem. Tak był początek. Niełatwo mi było malować. Miałem słaby wzrok, a okulary kupiłem dopiero wtedy, gdy udało mi się uzyskać trochę pieniędzy za moje pierwsze obrazy.

— Mówia, że ojciec pana był Czechem.  
— Tak. To prawda. Ojciec mój urodził się w Czechach, miał rodzinę w Pardubicach i podpisywał się Mistejka. Do Polski przyjechał jako nauczyciel muzyki. Po koniec życia ojciec pragnął zobaczyć rodzinne strony i rodzinę ożenka, chociaż w ciągu życia niechętnie o niej wspominał. Rozpowiadał z upodobaniem o legendach czechskich i zamkach w Czechach zwidzanych, gdy był studentem. Świadczył, że mimo całego wychowania ówczesnego wy-

— Wiesz ich naśladow.  
— Nie mogę tu siedzieć, proszę cię, chodźmy stąd... Barman podał nam sok i aranjusz.  
— Powiedziałem — Harriet, nie koncentruj na sobie spojrzeń tych ludzi. Pił swój sok, uśmiechając się do mnie, i nie ścigał na siebie uwagi. W razie czego nie umiałbym wytrzyma- czyć, co robię w tej dzielnicy. Twoje miejsce jest także w mieście lotnickim, a nie tutaj, za dwie godziny masz odlot. Musisz się z tym liczyć. Uśmiechnij się i wiesz sok. Jestem przekonany, że morderca także stąd nie odszedł, ale stoi pod jakimś kramem lub siedzi obok nas.

Sięgnęła po szklankę i powiedziała mi wiadomo dla- czego, bez związku z tym, o czym do niej mówiłem:  
— Z wami zawsze trzeba się liczyć. Kobiety nie załatwiają swoich spraw tak, jak wy... nie strzelają na ulicy do innych kobiet. Mój Boże — wzdrzynała się z obrzydzenia — ten wasz męski świat, wasze wojny i rewolucje, morderstwa i polityka... i w nagle: powiedz, proszę cię, powiedz mi szczerze, czy ty naprawdę mnie kochasz?

Powiedziałem szczerze, że ja naprawdę kocham.  
Od dwóch lat pytała codziennie o to samo, i od dwóch lat odpowiadałem codziennie tak samo. Przyzwyczailiśmy się do tego pytania i nie musiałem się nawet zastanawiać nad odpowiedzią, była ona jak odruch warunkowy mózgu wciąż dzwoniącego dzwoniąco o jednakowym natężeniu i tej samej barwie.

Kiedy przejechał wóz policjanta, niezliczone mrowki i muchy pokrywały twarz umarłego, wargami pod ubranie, wciśnięty się w kieszenie spodni i w cholewy butów. Policjanci szwali świadków, pytali o okoliczności zabój- stwa, a ludzie wzruszali ramionami i z takim zdumieniem patrzyli na nich — oczyma, w których przebieg utrwaliała się scena morderstwa — jakby w ogóle nie wierzyli i pier- wszy raz uszyli, że człowiek może zabić człowieka.

— napotkaną takowąś odwołaniem Harriet na h.w.n.s.kie lotnisko Jose Martí, Harriet była stewardessa Pan Am, w Latin America Services, i latała wówczas na trasie Nowy Jork — Miami — Hawana — Nassau. Douglas DC-7B wystartował z lotniska Jose Martí.

**WYWIADY ANNY ZAREMBINY**



— Pana najbliższe wspomnienie?  
— Dzień, w którym Kraków wręczył mi „złote berło” jako symbol paronania w dziedzinie sztuki! Uroczystość odbywała się w sali ratuszowej, w której umieszczono moją „Bitwę pod Grunwaldem”. Wieczorem po zakończeniu wszystkich uroczystości, do domu odpro- wadziła mnie młodzież kra- kowska, która wyległa na uli- cę miasta, z płonącymi po- chodniami.

— Pana ulubiony autor?  
— Henryk Sienkiewicz, który w 1883 roku zaczął drukować swoją wspaniałą powieść „Ogniem i mieczem”. Zachwycony byłam tym dzie-łem i wszystkich zachęcałem do czytania.

— Podobno zwiedzał pan okolice, które uwieczniał na obrazach.  
— Przed malowaniem ob-razu „Kościuszko pod Racławicami” — wyjechałem na cztery dni do Racławic, by poznać teren i pola na któ-rych stoczono walkę. Zwiedziłem również Grunwald, by wernie oddać krajobraz, gdzie odbyła się historyczna bitwa.

— Miał pan na pewno, tak jak i wielu malarzy, swój ulubiony kolor.  
— Lubiełm wprowadzić wszystkie kolory, ale najbar- dziej kolor fioltowy. Miałem też swoje ulubione kwiaty i drzewa. Upodoba-łem blawatki, lilie, bratki i piwonie. Do ulubionych zwierząt zaliczałem sosenę i modrzew.

Kolory kwiatów wskrze- szalem na płótnach swoich obrazów.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

**DOBRYMI tancerzami TYLKO kochankowie?**

W wydanej sto lat temu książce „O tańcach” we wziętych symbolicznych znaczeniach: tany: „Tylko ludzie dobrani, lud- powięgo lub sobie wspaniale- wzmajeni, ko sobie kochankowie, mogą wykonać wszystkie warunki, które są- tanie prawdziwie wzor- — Taniec bowiem jest to „kro- ny z serca człowieka, i nie- się wlażać mu mroczną i si- pierskich przebudzi i młode ra- niej nie poznać. Ogniste uro- nie pragnie nie samym się do- wem wyrazi i mowa leć do- widnie, widome, kresząc w pa- strzeń zwróty przetrzye i- chy, w których się przez- wdzienizsza odbija harma- dia.”

— Pana ulubiony autor?  
— Henryk Sienkiewicz, który w 1883 roku zaczął drukować swoją wspaniałą powieść „Ogniem i mieczem”. Zachwycony byłam tym dzie-łem i wszystkich zachęcałem do czytania.

— Podobno zwiedzał pan okolice, które uwieczniał na obrazach.  
— Przed malowaniem ob-razu „Kościuszko pod Racławicami” — wyjechałem na cztery dni do Racławic, by poznać teren i pola na któ-rych stoczono walkę. Zwiedziłem również Grunwald, by wernie oddać krajobraz, gdzie odbyła się historyczna bitwa.

— Miał pan na pewno, tak jak i wielu malarzy, swój ulubiony kolor.  
— Lubiełm wprowadzić wszystkie kolory, ale najbar- dziej kolor fioltowy. Miałem też swoje ulubione kwiaty i drzewa. Upodoba-łem blawatki, lilie, bratki i piwonie. Do ulubionych zwierząt zaliczałem sosenę i modrzew.

Kolory kwiatów wskrze- szalem na płótnach swoich obrazów.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

**26 bm. narada partyjno-ekonomiczna Bilans handlu wiejskiego w 1961 r.: 71 mln zł zysku**

Analiza wykonania planów i zadania handlu wiejskiego w Białostocczyźnie — to temat narady partyjno-eko- nomicznej, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek, w sali Związku Zawo- dowych od godz. 10. Przewi- dziany jest udział około 450 osób, w tym prezesów PZGS i GS, przewodniczących rad zakładowych, sekretarzy or- ganizacji partyjnych i akty- wów spółdzielczości zaopatr- nia i zbytu.

Warto wiedzieć, że w roku ubiegłym plan handlu wiejskiego w naszym wojewódz- twie wypracował 71 milionów złotych zysku. Z założen na rok bieżący wynika, że WZGS-y, PZGS-y i GS-y wypracują 82 mln zł zysku. Obroty tylko w deta- lu osiągną 2 mld 370 mln zł. (su)

W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

**Podziękowanie**

Pann doktorowi Jano- wskiemu i doktorowi Chirurgicalnemu i Krawcow- kowi, za przeproszenie i- we, operacje, trosk- liwe, bezinteresow- ne leczenie i opiekę podczas mego trzykrot- nego pobytu w Szpi- talu, szpitalom oraz ca- mej personeli odd- ziału za opiekę i sła- dam najserdeczniejsze podziękowanie. Wlecia- na pacjenta i. Hlecia- Kocel. (g 593-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

Zamień dwupokojowe w Białymstoku. (g 597-1)

Przyjmę pomoc do- dziełka od zar. Bła- ystok, ul. Masłowska 22 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 15.00. (g 597-1)

**Wielki Wiersz**

Obwodowy Komitet FJN nr 41 Komitet Blokowy nr 9 organiza- cji w dniu 23 bm. 1961 r. w Technikum Gastronomicznym przy ul. Proletariackiej zebranie wywodowe.

Na obronie, na którym be- gą omówione sprawy maldouck- e, przyjął mieszkaniec ulicy 1. Mała (od Czeszowskiej do Artylewskiej), numeru nie- parzyste, Armistiej, Bohate- rów Getta, Północnej (od Artylewskiej do Czystej), Słepiej (od Zabiel, do Czystej), Waryjskiego (od Al. 1. Mała do Czystej) i Zabiel. Na zakończe- nie — film. (as)

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

Dotychczas wstąpiłem oszczęd- nych PKO premianowych motocyklami, z woj. białostoc- kiego, wypłacony 8 motocykli.

— W tym czasie nie potrzeb- nym byłoby tylko każdy wie- dział jak szeroki ma gest. Musiałem przeto dużo zara- biać, a i to nie zawsze star- czyło na wydatki żony i na potrzeby rodziny. A odmówi- ć jej fantazjom nie było sposobu. Musiałem również malować w ramach rodzin- nego ogniska. W ten sposób, jakby potanieżył się do dwóch mieszkańców naszego województwa, których kateche- zis miał numer 00-40703. Oni, katechizis wy- stępowały przy ul. Oddział Miejski PKO w Białymstoku.

**Pracownicy poszukiwani**

AKWIZYTORA na teren woj. białostoc- kiego ze znajomością branży perfumeryjno- kosmetycznej zatrudni z dniem 1. IV. 1962 r. Warszawa Fabryka Mydła i Kosmetyków „Uroda” Warszawa, ul. Szwedzka 20.

Wynagrodzenie powoławo — prowizja. Wygodnie mieszkanie — prowizja. Wygodnie mieszkanie — prowizja. Wygodnie mieszkanie — prowizja. Wygodnie mieszkanie — prowizja.

INSPEKTORA I KSIĘGOWEGO zatrudni z dniem 1. III br. Narodowy Bank Polski oddział w Augustowie. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze bądź średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące i kilkuletni staż pracy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. (g 592-1)

KIEROWNIKA PIEKARNI zatrudni od 1. X. 1961 r. w Zakładzie Przemysłowym w Białymstoku, ul. Fabryczna 2. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbio- rowym plus godziny nadliczbowe. (k 233-00)

INSPEKTORA I



